

## Wstęp

Prezentowana książka ma charakter wielodyscyplinarny. Jej podstawą jest idea prowadzenia integralnokulturowych studiów zjawiska społecznego (i prawnego) kary, w tym szczególnie kary kryminalnej i związanych z nią innych instytucji prawa karnego. Do powstania tego opracowania przyczynili się przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, którzy wsparli swym autorytetem i wiedzą Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych utworzony na Uniwersytecie Warszawskim w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. W książce przedstawiono założenia programowe tego Ośrodka. Zorganizowano go na przełomie 2007 i 2008 roku przy Zakładzie Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych tworzonym w tym Instytucie w ramach nowego, unikatowego kierunku „Profilaktyka społeczna i resocjalizacja”. Inauguracyjna konferencja otwierająca prace Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych odbyła się na początku stycznia 2008 roku w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, z udziałem władz rektorskich i władz dziekańskich Wydziału Prawa i Administracji UW<sup>1</sup>. Idea badań integralnokulturowych nawiązuje do polskiej tradycji studiów penologicznych, w tym szczególnie do myśli Juliusza Makarewicza i Bronisława Wróblewskiego. Ożywienie studiów penologicznych, a więc badania kary kryminalnej jako zjawiska społecznego, zarówno ma służyć nauce prawa karnego, jak i stanowić samodzielny wkład w dyskurs humanistyczny na temat współczesnego stanu społeczeństw oraz rzeczywistych podstaw aksjologicznych i ustrojowych rozwiązań przyjmowanych w prawie karnym. Ma być uzupełnieniem tradycyjnych studiów dogmatycznych oraz studiów z zakresu polityki kryminalnej i kryminologii dotyczących skutecznego zapobiegania zjawisku przestępczości. Ożywienie dialogu nauki prawa karnego i kryminologii z innymi naukami społecznymi i humanistyką wydaje się niezwykle istotne, wpisuje się w szerszy nurt badań prowadzonych na przecięciu się kompetencji różnych tradycyjnych dyscyplin naukowych. W tym sensie

---

<sup>1</sup> Por.: Jadwiga Królikowska, *Seminarium: „Głos w europejskiej debacie na temat uwarunkowań rozwoju współczesnych społeczeństw wielokulturowych. Społeczne, kulturowe i polityczno-kryminalne uwarunkowania punitivności”*, [w:] „Prace IPSiR UW”, t. 13 (2008): *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja*, red. Jerzy Kwasiński, s. 115–154.

stopniowo wypracowywane podejście badawcze, określane mianem integralno kulturowego, może znajdować zastosowanie także w eksploracji innych zjawisk prawnych i społecznych.

W Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego od 1998 roku prowadzono przedmiot fakultatywny dla IV roku wszystkich specjalizacji „Kara w nauce i w kulturze” w wymiarze 30 godzin wykładów i 30 godzin ćwiczeń. Wprowadzany w tym Instytucie od roku akademickiego 2008/2009 unikatowy kierunek „Profilaktyka społeczna i resocjalizacja” przewiduje trzy obligatoryjne przedmioty penologiczne o charakterze integralnokulturowym opracowane na podstawie 20-letnich doświadczeń naukowych i dydaktycznych: „Penologia” dla III roku specjalizacji prawo-kryminologicznej na studiach I stopnia (wykład 15 godzin, ćwiczenia 15 godzin), „Dzieje kultur penalnych” dla wszystkich specjalizacji III roku studiów I stopnia (wykład 30 godzin i ćwiczenia 30 godzin) oraz dla ogółu studentów studiów magisterskich II stopnia „Teoria kary” (30 godzin wykładów i 30 godzin ćwiczeń). Ponadto z tego zakresu są prowadzone zajęcia fakultatywne i seminaria.

Celem prezentowanego opracowania jest zarysowanie problematyki kary kryminalnej we współczesnym społeczeństwie z perspektywy różnych dyscyplin naukowych. Odnowienie dyskusji na temat ogólnego pojęcia „instytucja kary kryminalnej” jest potrzebne, aby zapobiec zastępowaniu tej instytucji, wypracowanej w naszej cywilizacji, drastyczniejszymi środkami represji. Służy przywróceniu utraconego w nauce i praktyce poczucia jedności tego podstawowego dla prawa karnego pojęcia. Jest to więc próba przybliżenia się do systematyzacji założeń będących podstawą analizy różnych form organizacyjnych kary kryminalnej. Analizy te mogą być wykorzystywane do krytycznej oceny procesu karania zarówno z perspektywy potrzeb praktycznych, jak i aksjologii. Budowa ogólniejszej perspektywy teoretycznej jest też próbą wymuszenia uwzględnienia w większym stopniu kwestii aksjologicznych i uwarunkowań kulturowych w rozważaniach z zakresu kryminologii i nauk penitencjarnych. W dobie tendencji do ekonomiczacji i menedżeryzmu mogłoby to służyć przywróceniu równowagi między potrzebą badań racjonalnej – w sensie ekonomicznym i prakseologicznym – organizacji wymiaru sprawiedliwości a analizą jego podstaw aksjologicznych. Intencją opracowania jest przyczynienie się do przesuwania dyskusji na temat pojęcia „kara kryminalna” z rozważań o charakterze tylko czysto dogmatycznym na rozważania na temat tego, czym kara jest, oparte na jasnych podstawach teoretycznych w wiedzy z zakresu nauk społecznych, humanistyki, prawa i filozofii. Obraz kary kryminalnej kreślony z perspektywy różnych dyscyplin naukowych pozwala zrozumieć jej fenomen – umożliwi nam ona represjonowanie innych ludzi, ale też określa zasady, na jakich możemy to robić. Obraz ten może stanowić przyczynek zarówno do debaty aksjologicznej, jak i dyskusji kryminologicznej na temat wyboru strategii zapobiegania przestępczości. Integralnokulturowa teoria kary stara się określić podstawę penologiczną dla koncepcji rozwijanych w ramach penitencjarystyki i polityki kryminalnej. Znając lepiej uwarunkowania i mechanizmy społeczno-kulturowe działania kar i dokonując wyborów o charakterze cywilizacyjnym, możemy bardziej świadomie kształtować granice między kompetencjami polityki kryminalnej i polityki społecznej czy edukacyjnej oraz zdrowotnej.

Kryzys kary kryminalnej może być postrzegany jako kolejna odsłona stałego napięcia, jakie występuje między systemem wartości, do którego aspiruje społeczeństwo, a zasadami, według których żyje. W kulturze zachodniej napięcie to zostało zwiększone przesłaniem Ewangelii i rozbudzonymi przez Oświecenie utopijnymi projektami reformatorskimi. W tej sytuacji pierwszym zadaniem teorii penologicznej jest nie tyle wpływanie na pożądany kierunek praktyki karania, ile stworzenie warunków do wyważonego przebiegu dyskusji o karze i chronienie społeczeństwa przed powtarzaniem drastycznych eksperymentów z mechanizmami represji, jakie były w przeszłości, także tej niedawnej, doświadczeniem wielu narodów i grup społecznych. Jeśli chcielibyśmy odnaleźć nić przewodnią wszystkich rozważań na temat kary zawartych w prezentowanym opracowaniu, to nie jest nią raczej uzgodniona wizja teoretyczna czy aprobata dla jednej koncepcji kary, lecz wyraźna wspólnota uznawanych wartości ogólnoludzkich, której istotnym prawnokarnym wyrazem jest zasada humanitaryzmu kary kryminalnej<sup>2</sup>. Stanowi ona aksjologiczny punkt odniesienia w rozważaniach penologicznych i znajduje swój wyraz w prawie pozytywnym.

I tak dla ilustracji:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza w art. 40:

„Nikt nie może być poddany torturom, ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”.

W Kodeksie karnym (k.k.) z 1997 roku sformułowano ogólną dyrektywę stosowania kar. W art. 3 k.k. stwierdza się:

„Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka”.

Zasada humanitaryzmu została też wprost wyrażona w Kodeksie karnym wykonawczym (k.k.w.), który w art. 4 stanowi:

„Kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego”.

Dodatkowo w art. 5 k.k.w. podkreśla się:

„Skazany jest podmiotem określonych w niniejszym kodeksie praw i obowiązków”.

Zasada humanitaryzmu karania wiąże się z ogólniejszymi zasadami konstytucyjnymi określającymi wolności i prawa ludzi. Ogólne postanowienia Konstytucji, jak również sformułowania przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu karnego wykonawczego, są następnie konkretyzowane w ustawach i w różnych aktach niższego rzędu, same zaś są odpowiednio spójne aksjologicznie i prakseologicznie z odpowiednimi postanowieniami w tej kwestii aktów prawa międzynarodowego.

W prezentowanej książce dogmatyczna analiza tekstów aktów normatywnych schodzi na plan dalszy. Nie najważniejsza jest ich krytyka *de lege lata* czy formułowanie postulatów *de lege ferenda* z punktu widzenia zasady humanitaryzmu. Nie jest to także

---

<sup>2</sup> Fragment wstępu na temat zasady humanitarnego karania został pierwotnie napisany na użytek drugiego wydania pracy pt. „Etyka służb społecznych” pod red. Wandy Kaczyńskiej, które ma ukazać się w Wydawnictwach UW w 2009 roku.

analiza materiałów empirycznych dotyczących urzeczywistniania przytoczonej wyżej dyrektywy humanitarnego karania. Książka ta jak sądzę stanowi jednak przyczynek do odpowiedzi na pytanie: według jakich kryteriów możemy racjonalnie na gruncie wiedzy penologicznej próbować badać, czy kara kryminalna i polityka kryminalna ma charakter humanitarny?

## Paradoks humanizmu penalnego a humanitaryzm karania

Przez h u m a n i z m najczęściej rozumie się postawę intelektualną i moralną nawiązującą do dziedzictwa odrodzenia, wyrażającą się troską o potrzeby, szczęście, godność, swobodny rozwój człowieka. Współcześnie postawa humanistyczna może mieć też inne inspiracje, stąd czasami mówi się wręcz o humanizmie religijnym, co samo w sobie jest interesującym problemem teoretycznym.

W literaturze penalnej Lech Gardocki zwrócił swego czasu uwagę, że kontrowersyjne jest mówienie o zasadzie humanizmu w odniesieniu do procesu karania. Rzeczywiście poważną wątpliwość budzi pytanie: czy kara kryminalna może być określona jako środek, którego podstawą stosowania jest troska o potrzeby, szczęście, godność i swobodny rozwój człowieka. Można argumentować za Jeremym Benthamem, że karanie ma zagwarantować jak największe szczęście jak największej liczbie osób, ale na pewno podstawą jej stosowania nie jest troska o każdego człowieka, w tym o człowieka karanego. Inna, „humanistyczna” interpretacja kary kryminalnej musiałaby całkowicie oderwać się od rzeczywistości systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i, jako z zasady pozbawiona desygnatów w realnym świecie, byłaby ograniczona wyłącznie do rozważań pojęciowych. Pojęcie „humanizm karania” przestałoby służyć do opisu praktyki, nie byłoby też formułowaniem dyrektywy karania, bo nie można żądać od prawa niemożliwego, a stałoby się tylko pustą deklaracją o charakterze propagandowo-ideologicznym. Wydaje się bowiem, że jeżeli chcemy realizować ideały humanizmu, to samo wejście w rolę związane z procesem karania stawia nas wobec nieprzewidywalnych trudności.

\*

Być może nieco inaczej jest w przypadku humanitaryzmu. Z tego względu nader trafnie Lech Gardocki proponuje mówić skromniej o zasadzie humanitaryzmu karania.

Przez h u m a n i t a r y z m rozumie się bowiem d z i a ł a n i a nacechowane ludzkością (ludzkim traktowaniem), miłością do człowieka, szanujące jego godność. Działania, to ciąg czynów, a czyn jest zawsze zewnętrznym, intencjonalnym zachowaniem się człowieka.

Wyrażenie „humanitarne karanie” może mieć jednak sens jedynie wtedy, gdy odzielimy pojęciowo k a r ę k r y m i n a l n ą, rozumianą jako określony wzór zachowania (czy wręcz instytucję społeczną) od samego d z i a ł a n i a poszczególnych o s ó b w ramach procesu karania (w toku całego procesu karania, od fazy przygotowawczej, przez orzekanie po wykonawstwo). W tym znaczeniu to już właściwie nie kara jest hu-

manitarna, tylko humanitarny jest, wyrażający się określonym zachowaniem, stosunek osób uczestniczących w procesie karania do osoby (kolejno) podejrzanej, oskarżonej, skazanej.

\*

**P a r a d o k s** jest to podane w błyskotliwej, a nawet oryginalnej formie twierdzenie albo rozumowanie, w którym z poprawnych (pozornie) założeń wyprowadza się wniosko-  
wania prowadzące do sprzeczności i fałszu.

Gdy mówimy o **p a r a d o k s i e** humanizmu penalnego, mamy na myśli to, że przyjmując standardowe rozumienie pojęcia „kara”, a także uzupełniając je empiryczną wiedzą o funkcjonowaniu systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, nie można mówić – bez pozbawiania słów ich właściwego sensu – o humanistycznym karaniu. Karanie albo nie jest tak naprawdę karaniem, albo nie jest tak naprawdę humanistyczne.

Wiele **d o k t r y n** penalnych i ruchów na rzecz **r e f o r m y** więziennictwa wyrosło właśnie z owego paradoksu humanizmu penalnego. Przyniosły one, obok nieporozumień, także wiele pozytywnych zmian w systemach prawa karnego, a w szczególności w sposobie wykonania kar, w tym zwłaszcza kary więzienia. Niemniej jednak, tak jak fakt, że na ulicy jest mokro, nie przesądza o tym, że wcześniej padał lub nie padał deszcz, tak ewentualne pozytywne skutki tych reform nie przesądzają o słuszności czy prawdziwości podstaw teoretycznych, z których wyrastały. Niezależnie więc od pozytywnej oceny wpływu na proces karania np. nurtu obrony społecznej czy wielu rozwiązań prawnych i programów postępowania ze skazanymi (opracowanych w ramach studiów z zakresu resocjalizacji), ich podstawy teoretyczne – w tym ich związek z humanistycznymi ideałami ludzkości – powinny podlegać stałej krytycznej analizie. Promotorzy tych ruchów byli do pewnego stopnia świadomi sygnalizowanych trudności. Próbowali przekonywać, że to, co proponują, nie jest karą (lecz są to środki obrony społecznej), albo że określony etap karania (np. wykonanie kary więzienia) nie jest już poddany logice kary. Niezależnie od intencji takie rozważania, obok pozytywnych efektów, przynosiły też skutki niepożądane, np. obniżenie poziomu gwarancji procesowych lub zwiększenie ingerencji w prywatność skazanego.

Narastająca świadomość **k o n t r o w e r s y j n o ś c i** podstaw teoretycznych tzw. humanistycznego karania, jak również **n i e j e d n o z n a c z n o ś ć** jego efektów, także jego skutków ocenianych z perspektywy ideałów humanistycznych, spowodowały powrót do skromniejszego postulatu: humanitarnego karania.

## **Aporia humanitarnego karania**

Przez **a p o r i ę** rozumie się trudność w rozumowaniu, która pozornie nie daje się przezwyciężyć. W przypadku humanitarnego karania tą trudnością jest określenie relacji między wzorem – instytucją społeczną kary – a humanitarnym działaniem osób zaangażowanych w proces karania.

Punktem wyjścia refleksji może być analiza zachowania kata w czasie średnio-wiecznej egzekucji.

Na mocy samej definicji zarówno humanizmu, jak i pojęcia „kat” zachowania kata nie da się określić mianem działania humanistycznego. Cały schemat jego roli przekreśla możliwość sensownego mówienia o jego zachowaniu jako wyrażającym troskę o potrzeby, szczęście, godność, swobodny rozwój człowieka. Nie można natomiast wykluczyć, że w toku wykonywania swoich z gruntu antyhumanistycznych powinności kat będzie się starał w pewnych sytuacjach zachować humanitarnie. Na przykład motywowany człowieczeństwem, współczuciem skróci czas zadawanych mąk lub nie będzie określonych czynności wykonywał w sposób brutalny ponad miarę, lecz przeciwnie, w granicach wyznaczonych przez swoją rolę zawodową będzie starał się postępować zwyczajnie, po ludzku.

A zatem *h u m a n i t a r n o ś ć* czyli człowieczeństwo nie odnosi się do całościowego wzoru określonego zachowania, ale do motywowanych ludzkością (naturą ludzką, dobrocią, życzliwością) i szacunkiem dla godności człowieka, jednostkowych *z a c h o w a ń* jednej osoby względem drugiej.

Oto inny przykład, inspirujący i porządkujący dalszy ciąg naszego rozumowania.

Nie można mówić, że strażnik obozu koncentracyjnego wykonuje zadania o charakterze humanistycznym. Natomiast można w pewnych sytuacjach, w sposób sensowny na gruncie znaczeń językowych, opisać jakieś jego konkretne zachowania jako humanitarne.

Tak więc trudno mówić, że kogoś karzemy w związku z naszymi ideałami humanizmu. Natomiast uczestnicząc zawodowo w karaniu warto i należy próbować *r o b i ć* to w sposób *h u m a n i t a r n y*, a więc starając się szanować, na ile to możliwe, godność człowieka.

## Humanitaryzm karania jako reguła ogólna

Karą kryminalną nazywamy działania społeczne ze sfery kontroli społecznej zaspokajające potrzeby osób i zbiorowości w zakresie poczucia ładu społecznego, sprawiedliwości i bezpieczeństwa, mające zasadę naczelną, czyli zamiary i cele, które stanowią podstawę tych działań, normy oraz personel i urządzenia materialne, a także pełniące funkcje społeczne rozumiane jako ich uświadomione i nieuświadomione konsekwencje, podjęte w formach organizacyjnych podlegających instytucjonalizacji w przepisach prawa i decyzjach sądów oraz innych uprawnionych organów państwa, jeśli wyczerpują następujące znamiona:

- opierają się na uznaniu wolnej woli podmiotu poddanego oddziaływaniom – sprawcy zarzucanego czynu;
- są odpowiedzią na ściśle zdefiniowany wcześniej w prawie czyn tegoż podmiotu naruszający w sposób dolegliwy ład społeczny *in abstracto i in concreto*;

- są odpowiedzialnością na winę, czyli zarzucalne (możliwe do zarzucenia) sprawstwo podmiotu poddanego oddziaływaniom – sprawcy czynu;
- zakładają ostateczne uznanie winy podmiotu przez uprawniony autorytet (sąd), w sposób zgodny z przyjętymi wcześniej procedurami;
- są podejmowane na podstawie przyzwolenia, by wobec tegoż podmiotu – sprawcy czynu zabronionego – stosować w stopniu nadzwyczajnym przymus i przemoc fizyczną;
- są częścią procesu świadomego zadawania temu podmiotowi dolegliwości przez pozbawianie go cenionych społecznie dóbr;
- wyrażają potępienie podmiotu, które znajduje wyraz w zerwaniu jego dotychczasowych więzi społecznych i wpływa negatywnie na możliwość i sposób realizacji jego uprawnień;
- wiążą ocenę zarzucanego podmiotowi czynu i wymiaru wyrażanego potępienia oraz zadawanej mu dolegliwości z prawdziwymi założeniami aksjologicznymi naruszonego ładu;
- opierają się na zinstytucjonalizowaniu miary zadawanych dolegliwości;
- przewidują reguły publicznego pojednania z podmiotem oddziaływań (sprawcą czynu) determinujące podejmowanie prób umożliwienia mu powrotu do stanu normalnego funkcjonowania w społeczeństwie;
- zakładają uznanie prawa łaski.

Oczywiście instytucja kary kryminalnej przedstawia nam się zawsze jako działanie ludzkie (a więc naznaczone etycznością) lub jego ślad w formach organizacyjnych, jakie w danym przypadku przyjmuje. Prezentowana definicja kary kryminalnej nie formułuje jej racjonalizacji, jest raczej próbą opisu instytucji kary kryminalnej tak, jak ukształtowała się ona w naszym kręgu kulturowym przede wszystkim pod wpływem starożytnej tradycji Grecji i Rzymu, a także Biblii oraz silnego oddziaływania nurtu Oświecenia.

Z perspektywy teoretycznej, w ramach której sformułowana została taka rozwinięta definicja kary kryminalnej, widać, że przynajmniej niektóre z cech kary kryminalnej stanowią poważne wyzwanie dla doktryny prawa karnego, gdyż stoją w sprzeczności z humanistycznymi aspiracjami i kłócą się z wiedzą na temat podstaw racjonalnej organizacji społeczeństwa. Świadomość złożoności instytucji kary kryminalnej może prowadzić do wyboru takich jej form organizacyjnych (i takiego modelowania) przez uczonych i decydentów, jakie zmniejszyłyby ich dysonans poznawczy wynikający z konfliktu podstawowych wartości określających aspiracje kulturowe i polityczne najważniejszych dla nich grup odniesienia. Ujawniona w toku badań penologicznych aksjologiczna i kulturowa kontrowersyjność kary kryminalnej od zarania dziejów prowadziła myśl ludzką do postulowania różnych utopijnych projektów abolicji kar kryminalnych lub przynajmniej do popierania i wdrażania reform humanitarnych prawa karnego i systemów penitencjarnych. Te humanitarne dążności stały się osnową najważniejszych reform

prawa karnego i systemów penitencjarnych, które od końca XVIII wieku podejmowano wielokrotnie na dużą skalę w myśli i praktyce państw zachodnich.

Współcześnie aspiracje cywilizacyjne, ale też i obiektywne, strukturalne przemiany życia społecznego, doprowadziły do szczególnego akcentowania roli jednostki, a zatem i do ucywilizowania z godności człowieka aksjologicznej podstawy ustrojów państwowych. W tej sytuacji ochrona tej godności sama w sobie domagała się rezygnacji z niektórych form organizacyjnych kary kryminalnej, przede wszystkim z kar cielesnych (por. art. 40 Konstytucji RP). Mamy więc do czynienia z wyraźnymi ustrojowymi, cywilizacyjnymi ograniczeniami możliwych form organizacyjnych kar kryminalnych. Także w odniesieniu do kary kryminalnej w formie pozbawienia wolności jej status jako środka postępowania z ludźmi wcale nie jest bezdyskusyjny. Aby nieco zredukować jej kontrowersyjność, opracowuje się różnego rodzaju zasady jej wykonania, tak by zmniejszać rozdzźwięk, rozbieżność między ogólnymi aksjologicznymi zasadami konstytucyjnymi gwarantującymi poszanowanie godności człowieka a sytuacją, w jakiej znaleźli się więźniowie. Owa normalizacja tej formy kary kryminalnej prowadzi do jej wyraźnego ucywilizowania, ale też zapewnia dalsze trwanie, wzmacniając jej legitymizm poprzez dostarczenie aksjologicznego ugruntowania, nie jest więc zjawiskiem jednoznacznym z punktu widzenia penologii.

Można stwierdzić, że z tej perspektywy poziom humanitaryzmu systemu karnego odzwierciedla ogólny poziom realizacji idei humanistycznych w danym miejscu i czasie, na co zwracało uwagę wielu reformatorów systemów więziennych, na przykład John Howard, ale i, co może bardziej zaskakujące, również Winston Churchill.

## Humanitaryzm karania jako zasada konkretnego etycznego działania grup i jednostek

Kara kryminalna przejawia się poprzez określone działania – zachowania osób zaangażowanych w proces karania. W przypadku współczesnych kar kryminalnych mamy do czynienia z ich wpisaniem w ogólne reguły zbiurokratyzowanego życia społecznego. W toku karania dokonuje się wyraźne wydzielenie różnych ról społecznych, w tym zawodowych. Osoby odpowiedzialne za proces karania należą do różnych grup zawodowych (strażnicy, prokuratorzy, sędziowie, wychowawcy więzienni, kuratorzy etc.). W przypadku części z tych zawodów, istotą ich pracy jest osobisty kontakt z osobami karanymi (wychowawcy więzienni, kuratorzy) lub też wiążące prawnie decydowanie o ich losach (sędziowie). Ważne jest więc, jaki charakter ma ta grupa zawodowa, czyli jak jest ukształtowany jej etos.

Etos to zespół wartości, będący podstawą głównych form, wzorów zachowania. Dla Arystotelesa etos (charakter) określał relacje między namiętnościami a rozumą. Etos to także określona postawa, a więc określona dyspozycja do intelektualnego, emocjonalnego i behawioralnego reagowania na otaczającą rzeczywistość.



Pojęcie „etos” obejmuje więc, w przypadku roli zawodowej, całą złożoność zagadnień związanych zarówno z profesjonalizmem, posłannictwem (misją), jak i innymi kwestiami etycznymi. Z etosem łączy się bowiem zawodowy system etyczny będący najczęściej pewną konkretyzacją ogólnych zasad moralnych. System etyczny obejmuje określony zespół norm i zasad postępowania obowiązujących w danej grupie zawodowej, który może, ale nie musi, być w różnym stopniu kodyfikowany w tzw. kodeksach etyki zawodowej. Zależnie od tego, jaki będzie etos danej grupy zawodowej, tak będą się kształtować standardy pracy jej przedstawicieli w toku karania.

Jeśli nawet ideały pracy kuratora czy wychowawcy więziennego, zarówno związane z etosem zawodowym, jak i osobistymi przekonaniami konkretnej osoby, będą miały charakter najbardziej humanistyczny, a więc nastawiony na troskę o potrzeby, szczęście, godność i swobodny rozwój człowieka, to w niczym nie zmieni to sprzecznego z humanizmem charakteru kary kryminalnej. Do jej istoty należy przecież świadome, intencjonalne zadawanie dolegliwości i to nietłumaczące się stanem wyższej konieczności. Jednak odpowiednio ukształtowany etos zawodowy, w którym najwyższym dobrem będzie ochrona godności człowieka w granicach danej roli zawodowej w procesie karania, nie czyniąc kary i karania przejawem humanizmu, może uczynić karę ludzką, to znaczy humanitarną. Humanitaryzm może mieć charakter jednostkowy w postaci: poczciwego strażnika, dobrego wychowawcy, serdecznego kuratora, ale może też być cechą etosu zawodowego, stając się pewnym standardem postępowania określonej grupy zawodowej zaangażowanej w proces karania. Nabiera to szczególnego znaczenia w toku wykonywania już orzeczonej kary kryminalnej pozbawienia lub ograniczenia wolności.

Spory o model roli zawodowej wychowawcy więziennego, kuratora, to w gruncie rzeczy spory o mniej lub bardziej humanitarny model wykonania kary kryminalnej. Przepisy obowiązującego prawa, szkolenia, odpowiednie instrukcje i zalecenia (a także kodeks etyczny – w przypadku kuratora) określają w realiach społecznych zakres kompetencji, praw i obowiązków zawodowych, zasady i możliwości kontaktu osobistego z karanym, przesądzają o posiadaniu, lub nie, przez personel odpowiedniej wiedzy, doświadczenia i umiejętności niezbędnych do określonego humanitarnego działania. Nie można mówić o humanitarnym karaniu w systemie zdecydowanie opresyjnym oraz takim, który nie kładzie nacisku na odpowiednie przygotowanie zawodowe i etyczne osób zaangażowanych w proces karania. Nie będzie też możliwy humanitaryzm tam, gdzie nie będzie ludzi gotowych działać na rzecz ochrony godności drugiego człowieka. Tak też jest w teorii prawa i sądenia: obok ogólnej zasady określającej standard zachowania (humanitarnego) musi pojawić się konkretny człowiek, który w relacjach z innym człowiekiem (karanym) nadaje tym zasadom realny kształt, postępując słusznie (humanitarnie).

Jeśli nie ma humanitarnych standardów, człowiek postępujący słusznie (jak Sprawiedliwy Sędzia, lub ewangelijny miłosierny Samarytanin) może się stać swoim dewiantem pozytywnym, nonkonformistą, który wbrew regułom zachowuje się po ludzku, kiedy sędzi, eskortuje, nadzoruje czy przetrzymuje osoby poddane procesowi karania. Jeśli natomiast i same standardy mają charakter humanitarny,

są nastawione na ochronę godności człowieka, a także są zgodne z najlepszą wiedzą na temat człowieka oraz społeczeństwa i zarazem są one rzeczywistością oraz programowo wcielane w życie, to mamy do czynienia z systemem bliskim typu idealnego humanitarnego karania. Jeśli w proces ten angażują się ponadto spontanicznie wolontariusze, którzy próbują doprowadzić do pojednania osoby pokaranej ze społeczeństwem, wtedy mamy już do czynienia z humanitarnym modelem społecznego reagowania na sytuację zaistnienia kary kryminalnej.

Nie doprowadza to jednak do pogodzenia kary kryminalnej z ideałami humanizmu, ale status ideału działania humanistycznego w ogóle pozostaje kwestią otwartą. Czy wzory działania humanistycznego pozostają niedoścignionymi, nieosiągalnymi ideałami, które tylko wskazują nam kierunek naszych starań, usiłowań, czy też są to nakazy i zakazy dokładnie i szczegółowo wyznaczające szlak, którym podążamy?

Jarosław Utrat-Milecki

## Literatura

- Nils Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, tłum. Monika Płatek, Warszawa, PSEP 2004  
Nils Christie, *Granice cierpienia*, tłum. Lech Falandysz, Warszawa, Wiedza Powszechna 1991  
Lech Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa, Beck 2006  
John Kleinig, *Ethics and Criminal Justice. An Introduction*, Cambridge-New York-Melbourne-Madrid-Cape Town-Singapore-São Paulo-Delhi, Cambridge University Press 2008  
Kodeks karny wykonawczy z 6 czerwca 1997 roku (Dz.U. nr 90, poz. 557 z późn. zm.)  
Kodeks karny z 6 czerwca 1997 roku (Dz.U. nr 88, poz. 553, z późn. zm.)  
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. nr 78 poz. 483)  
Jarosław Utrat-Milecki, *Penologiczne podstawy probacji*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56–57, s. 55–79  
Jarosław Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2006